

Nr. 175

Cena numeru  
**20 gr.**

Wszystkie ogłoszenia  
w Łodzi:

1. lin. 2 cca. list. 4.20 gr  
2. lin. 1 cca. 3.70 gr  
3. lin. 1 cca. 3.20 gr

Z przes. poczt.  
1. lin. 2 cca. list. 5.25 gr  
2. lin. 1 cca. 4.75 gr

Należność pocztowa  
płać ryczałtem.

XXXI r.  
istnienia.

Redakcja Administracji  
w Łodzi.

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 5—6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

OZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Sroda, dnia 27 czerwca 1928 r.

Rozrzutny rząd nie może znieść szczupłego budżetu.

## W przededniu doniosłych przesunięć rządowych.

Albo - dymisja, albo - pan Prezydent **MUSI** to jakoś załatwić.

Warszawa 26-6 (św)

W dniu wczorajszym odbyła się rada gabinetowa, na której omawiana była sprawa uchwalonego przez Sejm budżetu.

Wyniki narady nie zostały opublikowane, tem nie mniej w kołach poinformowanych krąży pogłoski, iż rząd postanowił podać się do dymisji, uznając, wobec tego, że w ramach, zaciętych przez budżet, pracować nie może.

W kołach poinformowanych oświadczają,

że prawdą jest, iż najbliższe dni przyniosą sensacyjne zmiany w gabinecie, możliwym jest nawet, iż cały rząd poda się do dymisji, uważa bowiem uchwalony przez Sejm budżet za niewykonalny. M. in. przewiduje się zmianę sytuacji wytworzonej obecnie przez postanowienie p. Prezydenta Rzplitej, bowiem widzi się jedynie dwa wyjścia: albo dymisja obecnego rządu, albo — zmiany bu-

dżetu skutkiem interwencji najwyższego dostojnika w Państwie. Trzeciej możliwości niema.

Podobno nad rozwikłaniem trudnego zagadnienia pracują najwybitniejsi prawnicy.

Uważa się ogólnie, że w ciągu 3 do 4 dni sytuacja zostanie rozstrzygnięta w ten lub inny sposób.

## Litwa przyjmuje zwyczaje rozpowszechnione w Polsce.

Więzień, który miał być wypuszczony na wolność, znika w tajemniczy sposób.

Wilno 26 czerwca (tel. wł.)

Podczas wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą, przeprowadzonej dnia 6 maja rb. litwini wbrew swoim zobowiązaniom nie wydali nam 5-go więźnia J. Nagrodzkiego. Na żądanie przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża p. Uniechowskiego przedstawiciel litewskiego Czerwonego Krzyża p. Gorodecki zobowią-

zał się odszukać Nagrodzkiego i dostarczyć go władzom polskim najpóźniej w terminie 1 lipca. Dotychczas litwini zobowiązania swoje nie dokonali, natomiast według ostatnich nadeszłych wiadomości z Litwy pomimo wszelkich poszukiwań władz litewskich we wszystkich więzieniach Nagrodzkiego nie odszukano.

## Polskie stannice kresowe

Narażone są na zamachy ze strony tak zewnętrznych jak i wewnętrznych wrogów.

Wilno 26 czerwca (tel. wł.)

W nocy z dnia 23 na 24 bm. w rejonie strażnicy Iwieńca na pograniczu polsko-sowieckim niewykryci dotychczas sprawcy ostrzeliwali posterunek policji państwowej w miasteczku Wołma. — Szczęśliwym trafem nikt ze znajdujących się wówczas na posterunku policjantów nie został ranny. — Padło

5 strzałów, które wybiły jedną szybę w gabinecie komendanta posterunku oraz przebiły w jednym miejscu drzwi. Strzelano ze strony sowieckiej. Natychmiast zarządzono pościg za sprawcami strzelaniny jednak bez rezultatu. Zaznaczyć należy, iż jest to już trzeci wypadek strzelania do posterunku policyjnego w miasteczku Wołma.

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dzisiaj Dzisiaj  
Monumentalny film polskiej produkcji p.t.

**„ZEW MORZA“**  
w roli głównej  
słynna artystka **Marja Malicka**

ponadto biorą udział wybitni artyści Jerzy Marr, Marjusz Maszyński, oficerowie i szeregowi Polskiej Marynarki wojennej oraz lotnictwa morskiego. UWAGA: w sobotę dnia 30 b. m. kino wyjątkowo nieczynne.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po p. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

**Gazety stare  
do obwijania**

na agę  
SPRZEDAJE ADMINISTR.  
„ROZWOJU“  
AL. KOŚCIUSZKI 41

# 1800 ludzi, 28 samolotów i 9 okrętów.

## Oto armja, która spieszy z pomocą rozbitkom z „Italji” Depesza Nobilego — Daremne poszukiwania.

Oslo 26 czerwca (tel. wł.)  
Nobile oprócz depeszy do swojej żony, wysłał na drodze iskrowej następujący komunikat do swoich towarzyszy, pozostających na lodzie: „Moi kochani. Nie obawiajcie się, przygotowujemy aparat fiński, zaopatrzone w sante, aby umożliwić lądowanie na lodzie. Poza tem zamówiliśmy w Anglii trzy mniejsze samoloty, aby was wyratować. Otrzymacie z samolotu szwedzkiego dalszy materiał. Spodziewam się jednak że nie będziecie go już potrzebowali, ponieważ liczę, iż niebawem was uściskam. Może będzie dobrze, abyście przenieśli namiot wasz na miejsce wylądowania. Podajcie mi o wszystkim wiadomości i nie traćcie nadziei. Wasz Nobile”.

Sztokholm 26 czerwca (tel. wł.)  
Podstawa operacyjna akcji ratowniczej

wśród lodów została przesunięta dalej na północ. „Citta di Milano” stara się posunąć dalej wśród lodów. Los 7-miu ludzi, porwanych wraz z balonem „Italji” w nieznanym kierunku jest uważany za beznadziejny. O Amundsenie niema jeszcze żadnej wiadomości. Oddział parowca „Braganza” szuka w dalszym ciągu trzech ludzi z grupy Malgre-na. Jak dotąd bez skutku.

Oslo 26-6 (aw)

W akcji ratunkowej, mającej na celu ocalenie załogi „Italji” bierze udział 9 okrętów: 3 norweskie, trzy szwedzkie, 2 rosyjskie i 1 włoski. Nadto poszukuje zaginionych 28 samolotów, udział w poszukiwaniach bierze 1,800 osób. Gruntownie przeszukany został obszar, będący jedną, czwartą dostępnego dla poszukiwań ludzkich obszaru, podbiegunowego.

Oslo, 26-6 ]

Rząd norweski wezwał wybitnych znawców okolic podbiegunowych do współpracy, celem ustalenia, gdzie może się obecnie znajdować Amundsen i dokąd należy skierować ekspedycje ratunkowe.

Narazie ustalono, że Amundsen powinien się obecnie znajdować na otwartym morzu między Szpicbergiem a Grenlandją.

Rząd norweski nie traci nadziei, iż uda się Amundsenowi uratować, gdyż zdaniem znawców samolot Guilbauda przy umiejętnym manewrowaniu między krami lodowymi, może się najmniej przez 14 dni utrzymać na wodzie.

Paryż, 26-6 ]

„Information” otrzymało wiadomość, że sowiecki łamacz lodów „Krasin” zawiadomił rząd sowiecki o nawiązaniu kontaktu iskrowego z Amundsenem.

## Wielka afera poborowa.

### Wykryta została w Przemyślu

Lwów 25 czerwca (aw)

W związku z sensacyjną aferą poborową na terenie DOK. 10 Przemyśl, którą wykryto przed paru dniami aresztowani zostali lekarz kpt. dr. Szmigielski, fizycy powiatowi, lekarz dr. Krok z Przeworska i Serwacki z Łańcuta. Dalej kupcy Kraut i Fencrowa z Przemyśla oraz Hornstein i Schnee-

baum byli pośrednikami między zainteresowanymi poborowymi względnie ich rodzinami a aresztowanymi lekarzami, którzy byli członkami komisji poborowej. Dalsze aresztowania nastąpią wkrótce. Są one utrudnione ponieważ wielu winnych uciekło w nieznajomym kierunku.

## Pojedynek „Ford” z „Tatrą”

### „Tatra” wyszła bez szwanku, „Ford” pogruchotany.

Poznań 25 czerwca (aw)

Na szosie pod Luboniem zderzyły się wczoraj dwa samochody: „Tatra” i „Ford”. „Ford” uległ rozbiciu. Szofer tego samocho-

du, wyrzucony z wielką siłą w górę, doznał silnych ogólnych potłuczeń, przyczem m. in. złamaniu kilku żeber. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

## Prezes sądu po pijanemu obija lekarza.

### Obrazki z sowieckiego raju.

Moskwa 26 czerwca.

Jaskrawą ilustracją do panujących w Rosji sowieckiej stosunków jest ogłoszona przez pismo „Raboczaja Moskwa” depesza z Kazania, według której prezes sądu najwyższego republiki tatarskiej Sultanow oraz je-

go zastępca Mulukow zostali aresztowani pod zarzutem ciężkiego pobicia lekarza przygotowującego ratunkowego Szakirowa. Czynu tego dokonali sędziowie sowieccy w stanie nietrzeźwym.

## TELEGRAMY.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Kraków 25 czerwca (aw)

Nocy dzisiejszej, około godz. 3, do kościoła św. Anny włamał się nieznanymi złościami, który skradł znaczną ilość wot z ołtarza św. Teresy, oraz włamał skarbcówkę kościelną, zabierając z niej sumę ponad 500 złotych.

Gdy złoczyńca opuszczał się z okna po został zauważony. Wszczęta za nim poгон nie przyniosła rezultatu, jednakże świętokradca porzucił w ucieczce tekę, w której znajdowały się skradzione przedmioty.

NARADA NA ZAMKU.

Warszawa 26 czerwca.

P. wicepremier Bartel przyjęty był dziś, o godz. 1 po południu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na zamku i odbył dłuższą konferencję.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 26-go czerwca 1928 roku.

#### WALUTY I DEWIZY.

Franki franc. 35,09  
Belgia 124,54  
Holandia 359,25  
Londyn 43,49  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 35,07  
Szwajcaria 171,93  
Włochy 46,87

Dolar w obrotach prywatnych 8,88 i trzy czwarte, w zadaniach i 8,88 i pół w płaceniach.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. pożyczka premjowa dolarowa 82; 10 procent poz. kolejowa 104 (178,58); 5 procent poz. kolejowa konwersyjna 65; 8 procent LZ Banku gosp. kraj. 94,00 (161,68); 8 procent LZ Banku rolnego 94,00 (161,68); 8 procent LZ ziem. 52,39; 4 i pół procent LZ ziemskie złot. 52,39; 8 procent LZ Warszawy złot. 75 i pół; 8 procent oblig. komu. Banku gosp. kraj. 94.

#### AKCJE:

Bank Handlowy 117; Bank Polski 179; Bank Zachodni 34; Bank zw. sp. zarobkowych 83; Kijowski 84; Elektr. Dąbrow. 80; Sisa i Światło 143; Gostawice 66; Warsz. Tow. Fabr. cukru 63 i pół; Łazy 7; Wysoka 178; Węgiel 96; Modrzejów 45; Pocisk 9 i pół; Rudzki 47; Starachowice 55,30; Zawiercie 27; Haberbusch 245.

Dla akcji tendencja słaba. obroty małe.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 26—VI 1928 r. 39

Dla dorosłych

### Niechaj nas dziecko sędzi

Dramat w 9 aktach w rolach głównych: Lee Parry, Sineida Korolenko, Hans Mierendorf  
Dla młodzieży

### Trzej Uczciwi Hultaje

Dramat w 10 aktach z tytułu poszukiwaczy złota.

Nowo obowiązująca 1781

### „Ustawa Automobilowa”

z nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź, Narutowicza 2. Cena za s. x. 21.1



# Ci, którzy Ojczyźnie się nie zasłużyli.

## Dezawuowanie wicepremiera Bartla przez B. B. w Senacie

Lódź, dn. 26 czerwca.

„Zwróciliście się przeciwko Jedynce, nazwaliście nas odszczepieńcami, masonami...

(pos. Piasecki (BB) w Sejmie dn. 4 VI. 1928 r.)

„przyjęliśmy godło katolickie z głębi naszych przekonań. Panom z Jedynki nie odmawiamy prawa do katolicyzmu... wśród was jest wielu katolików, lecz jako obóz nie jesteście tem samem czem my... (pos. Święcki (Kl. Nar.) w Sejmie dn. 4 VI. 1928 r.)

Jak wiadomo dnia 19 czerwca br. Sejm uchwalil rezolucję socjalistyczną przeciwko okólnikowi wydanemu przez p. Bartla, jako ministra oświaty w sprawie praktyk religijnych.

W Senacie wypłynęła dn. 22 VI. rezolucja sen. Kopcińskiego, (P.P.S.) treści następującej:

„Senat wzywa rząd do zniesienia okólnika ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 9-go lipca 1926 r. o nauce szkolnej religii katolickiej, a w szczególności postanowienia o przymusie uczestniczenia nauczycieli w praktykach religijnych, jako sprzecznego z art. 112 Konstytucji”.

Zarządzono imienne głosowanie. Przeciwko rezolucji głosowały: Kl. Nar., Ch. D., NPR., Piast, z Klubu ukraińskiego: wice-marsz. Hałuszczyński, ks. Tatomir, Decykiewicz, Kuźmin i Czerkowski, z BB: Goluchewski, Tarnowski, Dąbski, Lubomirski, Szynski, Przybylski, Achmatowicz, ks. Londzin, Wańkowicz, Miciński, Szarski i Zakrzewski (razem 12). Przeciw rezolucji padło razem głosów 33.

Za rezolucją głosowało Wyzwolenie, Str. Chł., PPS. i reszta Kl. Ukr. (5 senatorów) oraz z BB 28 senatorów, wliczając sen. Kamienieckiego, który głosu nie oddał, a więc:

Senatorowie z klubu BB.: 1) marszałek Szymański, 2) wicemarszałek Gliwic, 3) Huskowski, 4) Soroko, 5) Gaszyński, 6) Laurysiewicz, 7) Perzyński, 8) Evert, 9) Daszyńska-Golińska, 10) Abramowicz, 11) Dal, 12) Poczetowski, 13) Rogowicz, 14) Wodziński, 15) Roman, prezes klubu senackiego BB., 16) St. Nowak, 17) Trzeciak, 18) Skokowski, 19) Wierzejewski, 20) Boguszewski, 21) Rudnik, 22) Ant. Nowak, 23) Zaglenczyński, 24) Pryko, 25) Rolle, 26) Drucki-Lubecki, 27) Lempke.

Oto nazwiska „zasłużonych” BeBów, którzy głosowali przeciwko praktykom religijnym. Ponieważ za rezolucją padło głosów 51, a w tem Jedynkowych 28, rezolucja przeszła tylko dzięki Jedynce, tej Jedynce, która w czasie wyborów w walce z obozem katolicko-narodowym jako bezpartyjny blok współpracy z rządem, z powodzeniem posługiwał się podkreśleniem swego katolickiego charakteru.

Słusznie pisze „Gazeta Warsz.” (n. 187):

„Ujawniło się to, co tylokrotnie już pisaliśmy. Polityką Jedynki nie kierują ani ks. Radziwiłł, ani ks. Londzin, ani nawet p. Bartel. Decydują tam inne siły, te, o których z uznaniem wyrażał się w swej mowie senator Roman, prezes B. B. w Senacie, mówiąc o „wielkich zagadnieniach dróg rozwojowych całej ludzkości, które tak głęboko przemyślane i w tak pięknej formie nam podali senatorowie Posner i Motz”.

Znamy dobrze ten styl. Przemawia nim stale, coraz śmielej i silniej, — międzynarodowa masoneria”.

Praktyka senacka, potwierdziła teorię p. wicepremiera Bartla, który w wywiadzie z dzinnikarzem duńskim Dr. Bögholm'em (jak pisze Baltische Presse), na zapytanie jaką różnicę widzi między faszyzmem włoskim, a dzisiejszą formą rządów w Polsce, oświadczył:

„Główną różnicę widzę w tem, że system faszystowski opiera się na znakomitej potędze partji faszystowskiej, podczas, gdy obecny Rząd Polski nie stworzył sobie właściwie żadnej zorganizowanej partji”.

Warto dodać, że — wobec osiągniętych przez Mussoliniego pierwszorzędnycy rezultatów nie tylko ekonomicznych lecz i społecznych — partja faszystowska dzisiaj, to... bardzo znakomita większość narodu italskiego.

Pro publico bono, przytoczę jeszcze wieszczce słowa Mickiewicza, wyjęte z jego wykładów literatury słów. w Sorbonnie: „W Polsce, cios zadany religji katolickiej, wywracał od razu Rzeczpospolitą, bo tu wszystkie zwyczaje, wojenne i cywilne, opierały się na mocnej wierze w zależność bezpośrednią świata ziemskiego od świata wyższego, w to objawienie się tego związku, które nazywamy cudami. Z tej wiary wypływa cała moralna i polityczna siła organizmu Polski; do niej też trzeba było odwoływać się zawsze, ilekroć chodziło o wydobycie z narodu potęgi bądź czynnej, bądź odpornej”.

Powtarzam to co raz już pisałem, rezolucje na szczęście pozostają zazwyczaj rezolucjami, są to pia desideria, ubolewać tylko należy nad tem, że znalazły się konjunktury a raczej konjunktanci, dzięki którym przez chwilę horyzont nasz duchowy za...kopciły.

K. F.

## Lizanie cukru przez szybę.

P. P. S. chce wyjść ze stanu biernego.

Po swojego rodzaju zamachu samobójczym Senatu, który (mniej lub więcej) dobrowolnie zrezygnował jako „Izba Wyższa” ze swych uprawnień budżetowych, nie bez racji jest twierdzenie sen. Kłuszyńskiej, iż Senat pozostał tylko miejscem roztrząsania sumień.

Wobec powyższego warto zastanowić się nad tem, co lewica wytrząsnęła ze swego sumienia.

A więc: sen. Kłuszyńska (PPS) oświadczyła że ma dosyć lizania cukru przez szybę oraz że PPS. chce już raz w Polsce dojść do władzy. Jej towarzyszowi senatorowi Gruszczyńskiemu chodzi tylko o bagatelkę, a mianowicie o upaństwowienie kopalń węgla, nafty i innych przedsiębiorstw zapewne za wzołcm braci ciotecznych (po doktrynie) bolszewików, którzy w tym kierunku do tak świetnych doszli rezultatów, dla dobrobytu proletariatu wsi i miast.

Sen. Kopciński jako że z Izby Wyższej poszedł o jeden krok dalej ku doskonałości bolszewickiej żądając — usunięcia religji ze szkół (sic!) Niezawodnie w niedalekiej przyszłości usprawni sprawę z Radą Kom. Ludowych i zażąda zupełnego zakazu uczenia młodzieży religji.

Krew może się lać między komunistami a socjalistami, jakto miało miejsce w r. b. w stolicy na Placu Teatralnym, a ich religja pozostanie ta sama z tą różnicą, że komuniści jadą 120 km/godz. a socjaliści zadowolają się 20 km. na razie póki szyba cała.

Sen. Ciostek (Wyzw) żąda gruntowniej operacji na terenie reformy rolnej — akuratnie teraz krewniacy duchowi z Sowdepji przystępują do zorganizowania wielkich gospodarstw rolnych dla masowej produkcji zbóż, naśladując na swój sposób faszystowską — bataglia di grano. —

Tak to się odbywało na posiedzeniu Senatu dn. 21 czerwca br., wytrząsanie sumienia lewicy (dzielnie sekundowanej przez mniejszości mar. do tego stopnia, że jeden z senatorów niemieckich poszedł aż do żądania opieki państwa niem. nad niemcami w Polsce. I są jeszcze tacy, którzy marzą nie o Polsce narodowej lecz o państwie federalistyczno-narodowościowem!

Sesja Sejmu i Senatu została zamknięta. W sejmie manager Jedynki pos. Stawek, zapowiedział na jesień sprawę przebudowy ustroju Rzeczypospolitej, a w Senacie PPS przez usta sen. Kłuszyńskiej oświadczyła że nie wolno iść w jesieni na rozgrywkę, wszelkie zakusy odegrania się w jesieni; zmiany Konstytucji; ordynacji wyborczej, mogą w Polsce wywołać burzę, o jakiej niejednemu się nie śniło. Tej pozycji będziemy bronili do upadłego.

Po zapowiedziach wiecowych posła Ledwocha (Str. Chł.) za które Sejm dał mu „absolutoryjum” w senackim wytrząsaniu sumienia lewicy i mniejszości, bardzo niepokojenie przewidywają się widoki na przyszłość — gdyby... gdyby rozbijała została szyba i lewica wraz z mniejszościami obrałaby się zębami... do cukru.

K. F.

## Listy z Niemiec

## Etyka obywateli „Państwa Bojaźni Bożej”

Stary dyktator finansowy Niemiec - Uczciwe metody wielkiego przemysłu.

(Własna korespondencja „Rozwoju”)

Berlin, w czerwcu.

Pan dr. Hjalmar Schacht jest niewątpliwie zdolnym człowiekiem, inaczej nie piastowałby odpowiedzialnego i wybitnego stanowiska prezesa Banku Rzeszy, co daje mu w ręce prawie że dyktaturę na polu finansowym w obrębie Niemiec.

Dr. Schacht ma też odpowiednie pobory, idące w setki tysięcy marek rocznie, a jako sprytny, zrobił też w ostatnich latach wcale niezły majątek prywatny.

I oto ma taki wielki człowiek małego bardzo małego służącego, jednego z wielu — szofera. Temu szoferowi wymawia służbę, — ale wbrew oczywistej przyzwoitości a nawet wbrew wyraźnym ustawom — nie daje mu parę godzin dziennie czasu, by mógł ubiegać się o nową posadę.

(To znaczy, pan prezes nie używa samochoodu; ale szofer ma siedzieć i warować i nie wolno mu szukać nowej posady, pomimo tego, że mu wymówiono. Więc szofer chylkiem przedstawia się u nowego chlebobawcy, wraca do dr. Schachta, mówi: „Mam posadę!” „A kiedyś się o nią starał?” „Byłem wie czorem...” Pan prezes — wielki człowiek — oburza się i wyrzuca szofera na bruk.

Przed sądem pracy: sędziowie nie boją się prezesa przyznają szoferowi rację i skazują p. Schachta na zapłacenie pensji szoferowi do końca miesiąca. Tak zachowuje się p. dr. Schacht, który już raz odkupił od wdowy po poległym oficerze willę podczas inflacji prawie za darmo i nie chciał potem wesprzeć słabej starej kobiety, żyjącej w nędzy.

Zahukana niemiecka opinia publiczna milczy. Stoi wyprężona na baczność przed p. Schachtem, jak dawniej przed kaizerem, lantratami i feldwebelami!

Olbrzymią sensację wywołał w swoim czasie wielki skandal fabryczny, zakończony procesem pomiędzy firmą Norma i firmą Riebe, dwiema poważnymi fabrykami łożysk kul

kowych. Firma Norma oskarżyła firmę Riebe o szpiegostwo fabryczne. Razem z policją weszli inżynierowie fabryki konkurencyjnej do biur Riebe i polecieli funkcjonariuszom bezpieczeństwa zabrać szereg rysunków i dokumentów. Paru urzędników, którym dowiedziano przekupstwa, osadzono w więzieniu. Dziś po wielomiesięcznej zwłoce i dwunastodniowym gorącym procesie, nagle firmy się pogodziły i sprawa musiała zostać umorzona.

Okazuje się, że za plecami adwokatów, świadków i całego aparatu sądowego, zaproponowano właścicielom firmy Riebe wyjątkowo korzystne warunki kupna ich fabryki: za zakłady wartości najwyżej 2 i pół milionów marek niemieckich, otrzymują dotychczasowi właściciele od swych konkurentów okrągłe

6 i pół miliona marek. W ten sposób kontroluje szwedzki trust zapalczany, do którego, jako filja, należy T-wo „Norma”; cały niemiecki przemysł łożysk kulkowych.

Największym skandalem tej nieco szachrajskiej imprezy, był fakt, że mimo umorzenia sprawy, w dalszym ciągu trwało postępowanie karne przeciw oskarżonym urzędnikom fabrycznym. Obrońcy wykazywali nieprzyzwoite metody postępowania chlebobawców, formalnie jednak zasądzono wszystkich oskarżonych, z tem, że zaliczono im areszt śledczy na poczet kary, dzięki czemu wszyscy znaleźli się na wolności!

„Mali ludzie” spędzili więc długie miesiące za kratą. „Wielcy panowie” zrobili świetny interes i mogą teraz hulać na Riwierze.

Al.

## Kiepura o swej karierze.

PO TOURNEE PO EUROPIE WYBIERA SIĘ DO AMERYKI.

Krakowski „Nowy Dziennik” zamieścił wywiad z Janem Kiepurą. W wywiadzie tym między innymi czytamy.

W chwili rozpoczęcia swej kariery Kiepura w przeciągu dwóch lat zdołał objechać prawie całą Europę. Nie występował w Rosji sowieckiej. W tej chwili odbywa tournée po Polsce: Lwów, Poznań, Katowice, następnie powtórnie Warszawa, gdzie ofiarują mu za występ 2.100 dolarów, oraz Kraków i Łódź. Podczas sezonu zimowego Kiepura wystąpi 30 razy w „La Scala” medjolańskiej, gdzie za występ otrzyma około 4000 zł.

„Są to, jak na mnie, „drobne” pieniądze; — zauważa z uśmiechem; — no ale dostać w „La Scala” engagement na cały sezon, to już nielada sztuka. Pierwotnie zapewniano mnie, że przed upływem 6-miesięcznego przygotowania niema mowy o dopuszcze

niu mnie do debiutu w tym teatrze, przyczem zapowiadano możliwość mego debiutu w przyszłym sezonie. Tymczasem nie upłynęły dwa miesiące, a debiut mój w „Furandot” Pucciniego w „La Scala” przyjęty został tak, że rezultatem jego jest właśnie engagement na cały sezon zjmowy”.

W następnym sezonie zamierza Kiepura wyjechać do Ameryki. Mimo trudności, wynikłych na tle finansowym — Kiepura stawia wysokie żądania — dojdzie prawdopodobnie do porozumienia.

Kiepura ma młodszego brata który również uczy się śpiewu i rozporządza fenomenalnym materiałem tenora. Gorsze natomiast są jego warunki zewnętrzne, albowiem jest niskiego wzrostu. (Garbaty. Przyp. Red). Uczy on się śpiewu we Wiedniu, a wkrótce ma wyjechać do Medjolanu.

HALL CAINE.

II)

## Więźniowie № 25.

— Greebo! — szepnął, z trudem chwytając powietrze — tobie nie potrafiłbym tknąć jednego włosa na głowie.

— Więc poco przyszedłeś?

— Ten człowiek jest synem Stefana Orry'ego!

— Więc na nim chcesz się mścić? — krzyknęła, zrywając się z kłęczek. — Ach! teraz rozumiem. Nie zapomniałam nocy z

Quellin...

— Czy on wie o tem?

— Nie.

— Czy wie, że tu jestem?

— Nie.

— Czy wie, żeśmy się znali?

— Nie.

— Muszę się z nim zobaczyć.

— Poco?

— Muszę się z nim zobaczyć.

— Ale poco? — jęknęła. — Poco? Wszak to ja cię skrzywdziłam, nie on!

— Właśnie dlatego muszę się z nim zobaczyć!

Wydała okrzyk zgrozy i cofnęła się pod ścianę. W pokoju straszne zapanowało milczenie, w ciągu którego Greebie przemknęła przez myśl, że kiedyś przeżyła już scenę podobną. Stała skamieniała, ze wzrokiem wbitym w ziemię, a do uszu jej dochodził ciężki oddech Jazona i stłumione dźwięki muzyki za ścianą.

— Jozonie! — zawołała po chwili, zalamując ręce — wszak on nigdy nie uczynił ci nic złego. Ja tylko jestem winna i jeśli chcesz się mścić, to mścij się na mnie!

— Gdzie on? — zdławionym głosem spytał Jazon.

— Wyjechał?

— Wyjechał?

— Tak. Szukać mego biednego ojca, który jadąc tu zginał gdzieś na mrozu. Mąż

mój wysłał ludzi, by przeszukali wybrzeże, lecz wrócili, nic nie wskazawszy. Więc on sam przed pół godziną ruszył na morze...

— Czy konno wyjechał z domu? — przerwał Jazon i nie czekając odpowiedzi zwrócił się ku drzwiom.

— Gdzie idziesz? Czeka! — krzyknęła Greeba.

Niby błyskawica, przez głowę jej przemknęła myśl:

— A jeśli za nim pogoni?

Drzwi, wiodące na kurytarz, zamykały się z zewnątrz za spuszczeniem zaworów ze strony mieszkania. Greeba instynktownie przypadła do drzwi i szybkim zamachem zamknęła je.

Wówczas Jazon, potężną prawicą podważył ciężkie drzwi, że z trzaskiem wypadły z żelaznych zawiasów.

Ale trwoga o męża dodała Greebie siły i obnażając ramię, przesunęła je przez otwór, w którym przed chwilą spoczywały ciężkie zawory.

(d.c.n.)



# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Przemycanie ludzi.

Nowy i bardzo intratny sposób zarobkowania w Ameryce.

Rząd Stanów Zjednoczonych wydaje rok roczne pozwolenie na wjazd do kraju pewnej ilości określonej liczbie emigrantów.

Mniej więcej 600 tysiącom cudzoziemców wolno osiedlić się co rok w Stanach Zjednoczonych.

Kandydatów jest jednak znacznie więcej i śmiało można przyjąć, iż z górami pół miliona ludzi dostaje się do Stanów Zjednoczonych w sposób nielegalny.

Granica amerykańska jest tak długa, iż nie podobna jej upilnować.

Istnieje wprawdzie doskonale zorganizowana straż, ale przemycnicy umieją uspić jej czujność i przeprowadzić do Stanów Zjednoczonych emigrantów, zwłaszcza iż tego rodzaju zajęcie przynosi znaczne dochody, gdyż cena od przemycenia przez granicę waha się od 50 do 1000 dolarów za osobę.

Najbardziej ożywionym punktem przemycnictwa jest most łączący Detroit w Stanach Zjednoczonych z Buffalo w Kanadzie.

Na moście tym panuje stale bardzo ożywiony ruch i pomimo ścisłej kontroli przechodzi tamtędy codziennie 500 do 600 emigrantów.

W roku ubiegłym dostało się tą drogą w ciągu jednego dnia 3000 emigrantów rumuńskich, którzy przekupili amerykańskiego oficera policji.

Sprawa wyszła po pewnym czasie na jaw ale emigrantów nie zdołano już schwycić, zwłaszcza iż w Stanach Zjednoczonych niema przymusu meldunkowego i nikt nie jest obowiązany posiadać paszportu. Na pograniczu meksykańsko-amerykańskim przemycają emigrantów samolotami.

Przedsiębiorcami są przeważnie Chińczycy, którzy mają do dyspozycji kilka doskonałych aparatów i doświadczonych amerykańskich pilotów. Samoloty z przemycanymi pasażerami lądują w różnych punktach kraju, często w odległości kilkuset kilometrów od granicy. Wreszcie trzecim najważniejszym punktem nielegalnej imigracji jest wybrzeże Florydy.

Między wyspą Kuba, a amerykańskim brzegiem kursuje stale wielka liczba okrętów rybackich statków i łodzi motorowych. Codziennie prze-

dostaje się tamtędy 500 - 500 osób na ziemię amerykańską. Niektórzy rybacy dorobił się znacznego majątku przewożąc swymi statkami emigrantów z Kuby.

Rok rocznie wpływa do kieszeni przemycników z górami 50 milionów dolarów. Jest to więc proceder lepszy nawet i pewniejszy, niż szmugiel alkoholi.

## Ile ważysz tyle płacisz.

DOWIPNY POMYSŁ STUDENTÓW AMERYKANSKICH.

Studenci w Los Angeles urządzali wieczór, nie zdawali sobie jednak sprawy, jakie ceny brać za bilety pań. Wreszcie jeden z członków komitetu wpadł na oryginalny pomysł, wskutek czego w prasie miejscowej ogłoszono, że panie, pragnące być na tym wieczorze, będą musiały zapłacić tyle centów ile ważą.

U wejść na salę balową stanęło kilku studentów z wagami osobowymi, a po zawarzeniu każdej z pań mówiono kasjerowi, ile winna zapłacić za bilet wstępu. Pomysł ten podobał się bardzo wszystkim uczestnikom zabawy.

Studenci w Waszyngtonie dowiedziawszy się o tem, postanowili być bardziej oryginalni i ogłosili, urządzając swój bal, że każda z pań za prawo wstępu będzie musiała zapłacić po 2 centy za każdy rok swego życia. Dla uniknięcia pomyłek wszystkie uczestniczki zabawy poproszono o zabranie z sobą metryk urodzenia.

Podobno na ten bal przybyły wszystkie studentki. Napewno jednak cała ta zabawa wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby przyszły i te panie, które weale nie pragną przypominać sobie, ile naprawdę mają lat.

## Sensacyjna sprawa milionera - króla złodzieji.

WYMUSZENIE WYKORZYSTANE PRZEZ SPRYTNEGO ZBRODNIARZA.

Niedawno donosiły pisma o aferze rze Ormianina Atatchi, który żyjąc w Kiszyniewie, zorganizował światową bandę złodziei włamywaczy, sam był ich generalnym paserem, gromadząc w swych rękach olbrzymią część niezmiernych łupów.

W sprawie tej nastąpił w tych dniach nieprzewidziany zwrot, gdyż Atatchiego wypuszczono na wolność za kaucją 500 tysięcy lei. Równocześnie za kaucją zwolniony został jeden z jego współpracowników, niejaki Kipperwasser.

Atatchi natychmiast pojechał do Ki-

szyniewa i starał się wszystko tak urządzić by na rozprawie ukazać się w świetle możliwie najmniej obciążającym. Posłużył mu do przypadek: Niejaki Steingausch, podający się za korespondenta jednego z pism, przyszedł do niego i zażądał 3.000 lei w zamian za przemilczenie sprawy Atatchiego w swym organie. Milioner poprosił go by przyszedł nazajutrz i tymczasem zaważdomił policję. Dwaj ajenci ukryli się za kotarami i gdy szantażysta przyszedł byli świadkami jak odebrał pieniądze, przyrzekając w zamian „ścisle dyskrecję”. W tym momencie został aresztowany.

Atatchi sądził już, że ta historia będzie dlań potężnym atutem odciążającym, że będzie się mógł przedstawić jako ofiara czyhających na jego pieniądze szantażystów. Jednakże równocześnie został obciążony z innej strony. Oto w Kiszyniewie odbywał się proces przeciw trzem bandytom: Jacko, Spataru i Koziukowi i ich paserowi Hittlerowi. Otóż Jacko zeznał, że Hittler jest niewinny, gdyż paserem ich szajki był Atatchi, który zarszem kierował ich krokami i dawał im wszelkie instrukcje, a nawet dostarczył im noży. Jacko oświadczył, że te same zeznania złożył przed sędzią śledczym i czuwi się, że one nie zostały w aktach śledczych uwidocznione.

## Lepszy carski felczer, niż sowiecki doktor

MÓWIĄ ROBOTNICY SOWIECCY.

Proces inżynierów sowieckich obwiniętych o sabotaż w Zagłębiu Donieckim odsłonił niejedną tajemnicę z życia sowieckich robotników.

Między innymi wyszło najaw, że robotnicy w Rosji nie mają żadnego zaufania do fachowców o sowieckim wykształceniu i nie chcą spełniać ich zarządzeń.

— Może i umiecie rządzić narodem, ale nie znacie się na maszynach — mawiali często robotnicy do świeżo upieczonych sowieckich inżynierów.

Dochodziło w niektórych fabrykach, a przede wszystkim kopalniach, do tego, że robotnicy nie chcieli się podejmować żadnej niebezpiecznej pracy, dopóki byli „arski” inżynier raz jeszcze na oczach robotników nie sprawdził jej warunków.

Tak samo rzecz ma się z lekarzami.

Masowo wypuszczani corocznie przez uniwersytety sowieckie lekarze nie mają żad-

nej praktyki prywatnej i pracują tylko w kasach chorych.

— Wolę felczera carskiego, niż naszego doktora — mawiają robotnicy. — Nasz doktor zna się na Marksie, ale nie umie leczyć.

I pusto w poczekalniach młodych sowieckich lekarzy, natomiast do gabinetów doktorów przedrewolucyjnych nie można się docisnąć i trzeba na parę dni zgóry zamać miejsca.

Oficjalnie wojna „ze szlachtą i burżuazją” trwa, ale w praktyce daleko korzystniej jest być dawnym carskim lekarzem czy inżynierem, niż nowoczesnym sowieckim uczniem.

Mimo tak szeroko propagowanej nienawiści klasowej burżuj lekarz zawsze jeszcze więcej ma poważania i wiary u sowieckiego robotnika, niż jego własny brat, wśród robotników wzrosły i wychowany lekarz sowiecki.



**PROSZEK z KOGUTKIEM**  
DLA DOROSŁYCH

**USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY**

Przy zakupie należy wyraźnie zaznaczyć i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „KOGUTKIEM” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu.

# ZYCIE GOSPODARCZE

## Tydzień giełdowy.

Na giełdzie akcyjnej - Listy zastawne - Na giełdzie obrotowej - Pieniądze metalowe.

Obroty na giełdzie akcyjnej skurczyły się do minimum. Dokonywano w okresie sprawozdawczym transakcji popularniejszymi tylko papierami. W grupie bankowej silnie zniżył się Bank Polski, który spadł przejściowo na 179,00 zdołał jednak w końcu ub. tygodnia odzyskać część strat. Znaczko kształtują się również kursy przeprowadzonej części walerów metalurgicznych. Akcje elektryczne są wskutek braku zleceń zagranicznych niedobrze wykazują zniżkę. Mocne usposobienie mają nadal akcje Haberbusch i S hiele, Norblin, Parowóz. Warszawska SA. Budowy Parowozów powiększa swój kapitał zakładowy o 5 milionów zł. czyli do 10 milionów zł. przez wypuszczenie 50,000 sztuk akcji III emisji po 100 zł. każda. Również Towarzystwo Przemysłowe Kabel S:A: powiększa kapitał zakładowy o 250,000 zł. czyli do zł. 1,000,000; droga III emisji 25000 sztuk akcji nominalnej wartości zł. 10.

Listy Zastawne ulegają naogół niewielkim wahaniom. W grupie papierów państwowych wykazuje jedynie większe różnice kursowe 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa, która bezpośrednio po ukazaniu się wiadomości o emisji 4% 50-miljo nowej Pożyczki Inwestycyjnej i bliskim dopuszczeniu jej do obrotów giełdowych — spadła na 79,00 wkrótce osiągnęła jednak poziom 86,00.

Główne papiery wykazały w okresie sprawozdawczym w porównaniu z notowaniami z 16-go bm. następujące różnice: Zyskały: S:A: Budowy Parowozów 13 i pół proc.; Spiess 0,8 proc.;

Straciły: 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa 6,4 proc.; 6% Pożyczka Dolarowa 0,6 proc.; 4 i pół proc L Zastawne Ziemskie oraz 5 proc. LZ Warszawy p 8 proc. Bank Polski 1,2 proc.; B:n Zw: Sp: Zarobkowych 2,3; Warszawski Cukier 4,3; Firlej 3,3; Węgiel 1,7; Modrzejów 4,1; Rudzki 4; Ostrowiec serji B 7,5; Starachowice 3,5; Siła i Światło 3,8; Elektr Dąbrowiecka 2,5proc.

Obroty na giełdzie dewiz są mniejsze, wynoszą bowiem przeciętnie 300.000 dolarów dzien-

nie. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Dolarzy notują oficjalnie 1,89, prywatnie 1,89 do 1,89 1/2, dewizy New York 1,90, Bank Polski płaci za dolary 1,86 i pół — 1,87 za dewizy 1,88. Transakcje kablem New York nawierane są między bankami na 1,91,75 do 1,91,85 dewiz europejskich wykazują stosunkowo większe wahania Amsterdam, Paryż i Medjolan. Czerwonice sowieckie nieco się wzmocniły; płać za nie 2,75 S. Ruble złote notują 46,7—46,8. A:Z:W.

## Ruch budowlany w Polsce.

NAJBARDZIEJ OŻYWIONY JEST NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Ruch budowlany około wznoszenia nowych domów nie przybrał jeszcze większych rozmiarów; znaczne ożywienie natomiast wykazują prace remontowe. Budowa domów mieszkalnych w miastach jest jeszcze narazie słaba i ogranicza się narazie tylko do obiektów mniejszych. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych w maju, oraz w wyczerpaniu się rządowych kredytów budowlanych. Większy rozmach przybrało budownictwo prywatne na Górnym Śląsku, gdzie ze strony prywatnej buduje się około 800 do 1000 domów mieszkalnych, z których 500 jest już

na ukończeniu.

Województwo śląskie przystąpiło również do budowy 340 pojedynczych domów robotniczych, a pozatem Śląski Zakład Ubezpieczeń Społecznych projektuje rozpoczęcie w krótkim czasie budowy 12 domów urzędniczych w Katowicach. W Zagłębiu Dąbrowskim gminy rozpoczęły budowę licznych budynków na cele użyteczności publicznej, oraz domów mieszkalnych dla robotników. Wielką inicjatywę wykazuje w dalszym ciągu m. Poznań około budowy pomieszczeń dla Powszechnej Wystawy Krajowej, urządzeń społecznych i mieszkań robotniczych.

Częściowo także Warszawa i Łódź realizują swe programy inwestycyjno-budowlane na sezon bieżący. Natomiast w innych ośrodkach miejskich budownictwo jest naogół słabe. Podobnie i w budownictwie na wsi, po początkowym bardzo znacznym ożywieniu, nastąpiło w niektórych okręgach pewne osłabienie. W Gdyni, wykazującej dotąd rekordowe wprost tempo rozbudowy, zaznaczyło się ostatnio pewne osłabienie ruchu budowlanego. Wśród nowych inwestycji w Gdyni wymienić należy rozpoczęcie budowy gmachu dla oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz prac nad budową kanalizacji i wodociągów...

## Trzoda chlewna w Polsce.

JEST JEJ PRZESZŁO 6 I PÓŁ MILJONA SZTUK.

Według spisu z dnia 30 listopada 1927 r. stan trzody chlewnej wynosił 6.333.456 sztuk. W porównaniu ze stanem z roku 1921 mamy wzrost około 900 tysięcy (20 proc.) i takąż samą ilością przewyższamy stan z r. 1913.

Na 100 mieszkańców przypada obecnie 21,4 sztuk, a na 100 ha ziemi rolnej (grunty orne łąki i pastwiska) 25,6 sztuk. Według danych; umieszczonych w poniższej tabeli, największy stan trzody chlewnej posiadają

województwa zachodnie, szczególnie województwo poznańskie i pomorskie około 50 sztuk na 100 mieszkańców i 100 na ziemi rolnej. Najniższy stan mamy w stosunku do zaludnienia w województwie kieleckim 12,5 sztuk, a w stosunku do 100 ha ziemi rolnej w województwie poleskiem 13,7 sztuk.

Na Pomorze przypada 487.900 sztuk, co jest podwyższeniem stanu o 4 proc. (471.000 w r. 1921). Na 100 mieszkańców przypada 46,8 szt., na 100 ha ziemi ornej 43,8.

G. I. M. COLE

132)

## Testament Hugona Radletta

Przekonał się, że willa znajduje się na wybrzeżu w odosobnionym miejscu — i jest oddalona jeszcze o jakie trzy mile. Nie spieszyło mu się zbytnio, więc poszedł krokiem spacerowym. Pozostawił za sobą rozsiadane na wybrzeżu domki miejscowości kąpielowej i po upływie mniej, niż pół godziny, — znalazł się u celu wyprawy. W tym miejscu nie było skał, ziemia wznosiła się tylko stromo nad morzem. Koło willi przepływała mała rzeczka, która kończyła się w morzu. Z jednej strony terenu, należącego do willi, było wybrzeże, na którym wybudowano łazienkę — z drugiej strony — granicę stanowiła właśnie owa rzeczka. Przeszedłszy na tę stronę, Wilson zauważył na rzece przystań dla łódek, znajdującą się tuż koło domu.

Obejrzawszy wszystko dokładnie, po-

szedł do drzwi frontowych, umieszczonych po stronie niezwróconej ku morzu — i zastukał. W głębi usłyszał jakieś głosy, rozmawiano po francusku. Po chwili wysoka, młoda kobieta otworzyła drzwi. — Czy pan Culpepper jest w domu? — zapytał przyglądając się kobiecie z zaciekawieniem.

Nora Culpepper wyglądała mniej więcej na lat trzydzieści. Włosy jej, uczesane z przedziałem pośrodku, zwinięte były gładko w tyle głowy. Najbardziej w jej twarzy rzucał się w oczy silnie zarysowany grecki nos — i wielkie, ciemne, błyszczące oczy. Usta miała pospolite, ale twarz ożywiały miły, wdzięczny uśmiech.

— Wejście, jeśli mi pani pozwoli — rzekł Wilson, na którego wygląd jej zrobił dodatnie wrażenie. — Prawdopodobnie może mi pani udzielić informacji, jakich potrzebuję.

Nora Culpepper zaprowadziła go do jasnego saloniku. Wilson zwrócił uwagę na jej zwinne ruchy — i dobry, o krawieckim kroju kostjum, jaki miała na sobie. — Kobieta; robiąca wrażenie sil-

nej i rozsądnej pomyślał — detektyw.

— Najlepiej zobie, gdy powiem pani odrazu kim jestem — zaczął. Moje nazwisko jest Wilson, dyrektor Wilson z Biura Śledczego. Słowa te wywarły lekkie zakłopotanie na ładnej twarzy Nory Culpepper.

— Chciałbym zadać pani tylko jedno, lub dwa proste pytania, dotyczące pani przyjaciela Jana Pasquetta Och, Janka! — rzekła. Mam nadzieję, że nic mu się złego nie stało — dodała niespokojnie.

— Pan Pasquett ma się zupełnie dobrze, a pytania moje są czysto formalne — zapewnił Wilson. — Mianowicie, mówił mi, że noc z 17 listopada spędził on w tym domu wraz z pani matką i z panią. Będę zobowiązany, jeśli pani powie mi, czy tak było istotnie.

Zastanowiła się przez chwilę. Tak — powiedziała w końcu. — Właśnie obliczałam. Popołudniu 18 listopada odwoziłam go do Paryża. Następnego ranka odjechał do Polski, a ja wróciłam tutaj. Spędziłam przedtem kilka dni z nami. Ojciec mój był w Londynie.

(D. c. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Środa, 27 czerwca — Władysława K.

### TEATRY

Teatr Miejski: — Premjera „Golem“.

Teatr Letni: — „Fenomenalna umowa“.

Teatr Popularny: — „Gejsza“

Gong— „Rakieta na księżyc“

### WIDOWISKA

Casino: — Rewja „Mów pan do lampy“.

Luna: — „Okowy małżeństwa“.

Splendid: — W siódlach życia.

Grand-Kino: — „Za cześć kobiety“.

Odeon: — „Wieczny trójkąt“.

Czary: — „Ghetto“

Corso: — „6 tygodni wśród apaszów“.

Dom Ludowy: — „Zew morza“.

Miejski Kin. Ośw. — „Niech nas dziecko sędzi“

— 000 —

## Kronika policyjna.

### Wiadro rozbiło głowę.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w dniu wczorajszym 23-letni Antoni Werner, zamieszkały przy ul. Pięknej 35, robotnik kałuzijski. Zajątemu pracą w kanale, spadło na głowę z dość znacznej wysokości ciężkie wiadro. Werner uległ rozbiciu głowy i do broczącego krwią zawieszano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udziale pierwszej pomocy przewiózł go w stanie dość ciężkim do domu. (p)

### Balkony spadają.

Wczoraj o godzinie pół do 12 przed południem, w domu przy ul. Cegielnianej 24 zarwał się i spadł na chodnik balkon frontowego mieszkania na I-em piętrze tegoż domu, przygniatając sobą 21-letniego przechodnia Abę Abramowicza, zamieszkałego przy ul. Nowo-Cegielnianej 7.

Z polecenia władz policyjnych dom przy ul. Cegielnianej 24 został ogrodzony deskami, zachodzi bowiem obawa, iż również drugi balkon może się urwać i spowodować nieszczęśliwy wypadek. Właściciel domu H. Pikielny pociągnięty został przez policję do odpowiedzialności. (p)

### Z nasypu pod koła wagonu.

Wczoraj nad ranem pod dworcem Łódź-Kaliska zdarzył się tragiczny wypadek.

Oto niejaki Jan Kołodziejczyk, którego adresu nie udało się stwierdzić przechodził nasypem kolejowym koło toru oznaczonego Nr. 115-3. W pewnej chwili Kołodziejczyk potknąwszy się o kamień spadł z nasypu.

Skutki upadku były tragiczne, gdyż Kołodziejczyk wpadł pod koła biegnącego akurat w kierunku Łodzi pociągu.

Zatrzymano pociąg i z pod kół wydobyto straszliwie zmasakrowanego Kołodziejczyka. Nieszczęśliwego, który dawał jeszcze słabe oznaki życia zaalarmowane miejskie pogotowie ratunkowe przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

# Procesja Kongresu Eucharystycznego

## Przejdzie ulicami Łodzi w dniu 1 lipca.

### PRZYGOTOWANIA TECHNICZNE I ORGANIZACJE PROCESJI.

Dnia 1 lipca nabożeństwo w kościele Najsw. Marji Panny odprawionem będzie o godz. 8 przez J. E. Ks. Biskupa Nuncjusza Marmaggięgo, poczem wyruszy procesja na Plac Hallera. Organizacje miejscowe, biorące udział w procesji powinny przybyć na ul. Nowomiejską przed godz. 7 i stanąć tam w miejscu wyznaczonym w szeregach po 8 osób, na czele procesji będzie kompanja honorowa wojska, za nią organizacje następnie duchowieństwo, celebrans, przedstawiciele władzy i osoby, posiadające karty wstępu, wymienione w niniejszym punkcie, za nimi kompanja wojska, która jednocześnie utworzy szpalery z obu stron celebrującego i będących bezpośrednio za nim; za kompanją wojska będzie szła publiczność nieskupiona w organizacjach, którą będą przedzielać kordony na szerokość całej ulicy, złożone z członków organizacyj robotników chrześcijańskich, których zorganizuje p. Pawlak.

Jednocześnie pielgrzymki przybyłe z poza Łodzi, będą ustawione na pl. Hallera dziekanatami w porządku przybycia w kolumnach po 8 ludzi w szeregu, miejsca ustawienia kolumn oznaczy się wapnem, pomiędzy kolumnami będą pozostawione przejścia szerokości 2 kroków, procesja przybyła z ul. Nowomiejskiej będzie ustawiona w

identyczny sposób; przy ołtarzu zajmie miejsce duchowieństwo, za nim przedstawiciele władz, za nimi obydwie kompanje wojska.

Po skończeniu kazania niezwłocznie ruszy procesja z placu Hallera, wychodząc w ul. 6-go Sierpnia pojedynczemi kolumnami w porządku następującym: kompanja wojska, pielgrzymki zamiejscowe, procesja przybyła z ul. Nowomiejskiej w dotychczasowym porządku; za drugą kompanją wojska będzie szła publiczność niezorganizowana, przedzielona kordonami jak uprzednio.

Cała procesja za wyjątkiem celebrującego, duchowieństwa i przedstawicieli władzy dojdzie bez zatrzymania ul. Piotrkowską do ul. Ks. Skargi i Woronicza i tam poszczególne organizacje skręcą w wymienione ulice, powracając po rozwiązaniu ulicami równoległymi do ul. Piotrkowskiej.

Zorganizowanie poszczególnych części procesji powierzono następującym osobom: ustawienie organizacyj miejscowych przy kościele NMP. i doprowadzenie tej procesji do Placu Hallera — P. Knapskiemu, ustawienie pielgrzymek zamiejscowych na Placu Hallera i doprowadzenie procesji do Katedry — p. p. dyr. Wolczyńskiemu, pułk. Walickiemu i dyr. Waszkiewiczowi, rozwiązanie procesji p. Kopczyńskiemu.

# Strajk w fabryce Poznańskiego.

### GROŹBA UNIERUCHOMIENIA CAŁEJ FABRYKI

Onegdaj gwałtownie robotnicy przedzalni fabryki Towarzystwa Akcyjnego I. K. Poznański przy ulicy Ogrodowej wskutek zniesienia obsługi wrzecionarek, która to reorganizacja pracy odbiła się ujemnie na robotnikach.

W dniu wczorajszym na terenie fabryki odbyło się zebranie robotników, na którym delegaci złożyli sprawozdanie z konferencji odbytej z przedstawicielem zarządu firmy, w inspektoracie, pracy

która jak wiadomo dała wynik negatywny.

Po dłuższej burzliwej dyskusji, zebrani robotnicy postanowili nie przystępować do pracy, póki administracja nie cofnie swego zarządzenia. Wskutek strajku w przedzalni, unieruchomiona została tkalnia, a jeśli strajk potrwa dłużej, będzie musiała również stanąć wykończalnia, tak, że cała fabryka zostanie unieruchomiona. (p)

# Pobór rocznika 1907.

### KTO STAWI SIĘ JUTRO?

Jutro, t. j. w środę, dnia 27 czerwca br. przed Komisjami Poborowemi winni się stać następujący poborowi:

#### PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 1 (Pomorska Nr. 18):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: S od Sim. T, U, W do Wi.

#### PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 2 (Ogrodowa Nr. 34):

Poborowi rocznika 1905, mający odro-

czenie z art. 35b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie X, XII, XIII i IV Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na wszystkie litery.

#### PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 3 (Zakątna Nr. 82):

Ochotnicy roczników 1908, 1909, 1910 zamieszkali w obrębie I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na wszystkie litery.

## Ze związków i stowarzyszeń.

### WEZWANIE CHRZEŚCIJAŃSKICH ORGANIZACYJI

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Chrześcijańskie Związki Zawodowe i inne organizacje ruchu chrześcijańsko-społecznego w Łodzi, wzywają swoich członków i sympatyków do obowiązkowego stawiennictwa w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 1 lipca r. b. o godzinie 7 (siódmej) rano w Domu Ludowym, przy ul. Przejazd 34, skąd ze sztandarami wyruszy pochód na uroczyste nabożeństwo.

W przeddzień, tj. w sobotę, dnia 30 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. organizacje chrześcijańsko-społeczne witać będą w murach Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 J. E. X. Arcybiskupa Fr. Marmaggi'ego, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, który przez lat dwadzieścia do chwili przybycia do Polski pracował jako patron robotników chrześcijańskich w Rzymie, w t. zw. dzielnicy Zatybrze. W części muzyczno-wokalnej przyjmie łaskawy udział Tow. Śpiewacze im. Moniuszki i orkiestra Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Łodzi. Powita Nuncjusza Apostolskiego Patron Główny Stow. X. kan. Rybus i Prezes Stow. Rob. Chrz.: Wł. Adamski i M. Pawlak.

### Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Zmiana godziny odjazdu wielkiej wycieczki Ligi Morskiej i Rzecznej nastąpiła z powodu spóźnionego zawiadomienia Dyrekcji Kolejowej.

Odjazd wycieczki nastąpi w czwartek dn. 28-go czerwca o godzinie 6-ej m. 20 z dworca Kilińskiego, a nie o godz. 7-ej jak było zapowiedziane. Zbiórka o godzinie 5-ej m. 20, na dworcu Kilińskim. Spóźniający się nie mogą skorzystać z następnego pociągu na warunkach ulgowych.

Ostatni termin wpłaty w czwartek o godz. 11-ej do 2-ej po poł. w lokalu Ligi, Piotrkowska 92.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Dziś w teatrze przy ul. Cegielnianej ostatnia sensacja obecnego sezonu premiera głośnej legendy żydowskiej o człowieku z gliny p. t. „Golem“ Według znanego poety żydowskiego H. Leiwika. Postać tytułową odtwarza utalentowany artysta naszego zespołu Kazimierz Kujowski, który rolę tę z wielkim powodzeniem kreował ostatnio w Warszawie. W roli Rabi Mahrata — Jan Bonecki, Tauchuma — Jerzy Weskowski. W innych: M. Dąbrowska, Karolina Lubieńska, Rodowiczowa, Korzelska, Tatariewiczówna, Chodecki, Damiński, Gurynowicz, Kliszewski, Lubicz-Lisowski (Todeus), Łabędzki, Szacki, Tatarski. Nadto bierze udział liczny poczet sił pomocniczych i statystów, oraz chór synagogi pod kierunkiem S. Dargużańskiego. Początek o godz. 8 min. 45.

### TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Gra od wczoraj przez kilka wieczorów kapitalną farsę amerykańską „Fenomenalna umowa“ z pp. Niedziałkowską, Niemirzanką, Tatariewiczówną, Brodniewiczem, Fabisiakiem, Krzemieniakiem, Mrozińskim, Szubertem i Kost. Tatariewiczem.

### POŻEGNALNA REWJA W „CASINIE“.

Ostatnie występy Gieraszińskiego, Borońskiego, Macherskich, Korskiej i baletu Zabojkinej wzbudziły w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Publiczność żegna owacyjnie swych ulubieńców, darząc ich hucznymi oklaskami przy otwartej kurtynie. Gwoździem ostatniego programu są dwie groteski red. W. Polaka „Panopticon Łódzkie“ i „Łódź na płótnie“, w których autor, doskonały znawca stosunków łódzkich, chłoszcze bieżącym satyry najpopularniejsze obyczaje łódzkie. Dziś dwa spektakle: o godzinie 8-ej i 10-ej.

# Rozbudowa linii tramwajowych

KONTYNUOWANA BĘDZIE W BIEŻĄCYM SEZONIE.

Zgodnie z uchwałą Magistratu, jeszcze w roku bieżącym zostaną wybudowane następujące linie tramwajowe: 1) na ul. Przejazd od Przędzalnianej do Zagajnikowej i Zagajnikowej od Przejazd do Rokicińskiej; 2) na ul. Czerwonej, Wólczańskiej i Kątnej; 3) na ul. Kilińskiego od Naru-

towicza do rz. Łódki i Franciszkańskiej od rz. Łódki do ul. Brzezińskiej; Na rogu ulic Przejazd i Zagajnikowej oraz na krańcowym punkcie linii, biegnącej przez ul. Kątną, ustawione będą kryte poczekalnie.

## Uroczystość rozdania matur w Gimn. C. Waszczyńskiej.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO.

W ubiegłą niedzielę, 2 bm. w sali T-wa im. Moniuszki odbyła się miła uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdania matur abiturjentkom Gimnazjum C. Waszczyńskiej.

Uroczystość niedzielna wypadła pośpiesznie i zgromadziła liczny zastęp rodziców, jak i życzliwych sympatyków szkoły p. Waszczyńskiej.

Rozdanie matur rozpoczęło się w niedzielę nabożeństwem w kościele św. Józefa. Po mszy św. młodzież udała się wprost do sali „Moniuszkowców“, gdzie po występach chórów szkoły (łącznie z orkiestrą) powitał zebranych p. Witold Waszczyński, przedkładając w krótkim zarysie sprawozdanie z tyle wszechstronnej działalności uczelni i składając szereg serdecznych życzeń opuszczającym szkołę maturzystkom.

Wzruszającą przemowę do młodzieży wygłosiła przełożona gimnazjum p. Cecylja

Waszczyńska. W imieniu abiturjentek dziekana Kierownictwu szkoły p. Marja Brodecka.

Po tradycyjnym wręczeniu przez b. uroczystość klasy 8-ej sztandaru uczennicom klasy 7-ej i rozdaniu matur rozpoczęła się część artystyczna, na całość której złożyły się popisy chóru szkolnego, pod świetnym kierownictwem prof. Karola Prosnaka.

Odśpiewaniem Roty zakończono piękną uroczystość. Matury otrzymały następujące uczennice:

Alfabetowna Jadwiga, Brodecka Marja, Cybulka Janina, Duszyńska Klara, Drazówna Jadwiga, Kwiatowna Roma, Kuczkowska Jadwiga, Lesińska Helena, Perkalówna Eugenia, Rowińska Wanda, Rydzewska Helena, Starzyńska Anna, Surowiśkówna Helena, Tomaszewska Jadwiga, Wasilewska Czesława, Zawadzka Eugenia, Szubertówna Jadwiga.

## ZYCIE SPORTOWE.

### Wielkie zawody gier sportowych.

MISTRZOSTWO ŁODZI W KOSZYKÓWKĘ.

(C-S) W czwartek 28 czerwca r. b. o godz. 3 p. p. na boisku szkolnym gimn. im. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46, odbędą się ciekawe rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w koszykówkę oraz towarzyskie spotkania w siatkówkę i koszykówkę, a mianowicie: siatkówka: „Sobołewska“ — „Krygierowa“. T.U.R. — „Przemysłowa“. koszykówka, mistrzostwo Łodzi. Absolwenci — YMCA. oraz ŁKS.—Turyści.

Najwięcej zainteresowania budzi spotkanie YMCA. — Absolwenci, bowiem obie

drużyny pretendują do tytułu mistrza Łodzi. Również mecz Czerwonych z Fioletowymi wywołał żywe zainteresowanie, gdyż drużyna Turystów poraż pierwszy zetknie się na zielonej murawie w koszykówce z odwiecznym piłkarskim rywalem. Powyższe gry są ostatnimi w bieżącym roku szkolnym, przeto spodziewać się należy, że młodzież tłumnie przybędzie na sympatyczne boisko „Piłsudczyków“. Zawodami kierować będzie prof. Chelmiński.

## Unieważnienie meczu Orkan - G. M. S.

NIE 3, LECZ 10 MINUT SĘDZIA WINIEN CZEKAĆ NA NOWĄ PIŁKĘ.

(C-S) W ubiegłą niedzielę miał miejsce na boisku przy Wodnej nienotowany dotychczas wypadek odgwiszania „valco-veru“ na zawodach mistrzowskich Orkan — GMS. Gospodarzami była drużyna GMS., posiadająca jedną tylko piłkę, którą też rozpoczęto grę. W 12 min. piłka pękła i inną nie mogła być zastąpiona, gdyż gospodarze nie zabrali zapasowej z sobą na boisko, do lokalu natomiast od boiska jest dość daleko. Zwrócono się tedy do przeciwnej drużyny tj. do Orkanu, który znów wręcz odmówił użyczenia swojej piłki, opierając się na prawie, że gospodarz winien dostarczyć piłkę i że w razie niedostarczenia tejże drużyna przeciwnika otrzymuje bez gry 2 pkt. i 3:0 stos. bramek.

Niesportowy, lecz prawny postępek wywołał niezadowolenie wśród widzów, którzy tego rodzaju rozumowanie uważali za niewłaściwe. Sędzia nie mogąc się w ciągu 3 minut doczekać nowej piłki odgwiszał „valcover“. Ogłaszając zwyciężcą drużynę Orkanu. Niezwłocznie po zawodach GMS, zorientował się w sytuacji i po zaciągnięciu „języka“ stwierdził, że na podstawie najnowszych przepisów sędzia winien czekać nie 3 lecz 10 minut na nową piłkę i dopiero wrazie niedostarczenia jej odgwiszczać zawody. Niezwłocznie też GMS. złożył protest do wydziału gier i dyscypliny który zmuszony będzie zawody unieważnić, bowiem statut PZPN. wyraźnie mówi, że „valcover“ należy przyznać dopiero po 10 minutach.



# LUNA

DZIS WIELKA PREMIERA!

## Jwan Mozzuchin

Największy mistrz świata  
w oryginalnym sensacyjno — psychologicznym dramacie  
realizacji największego francuskiego reżysera  
**M. L. Herhier**

# „OKOWY MAŁŻEŃSTWA“

według noweli **Luigi Pirandello**

„Fou Mathies Pascal“

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. **M. LIDAUERA**.

Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr 11 zł  
Początek przedstaw. o g. 4 pp., w soboty, święta i niedziele o g. 1,30 pp.

### TEATR LETNI „GONG“.

Rewja „Rakieta na księżyc“ jest aktualną satyrą na Łódź dzisiejszą. Cięty błyskotliwy dialog rewji i jej figlarnie rozbrykana piosenka nie oszczędzają nikogo i niczego. W rolach kobiecych prym dzierżą pp. Buczyńska, Runowiecka i Ma-dziarówna.

### TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko cztery przedstawienia melodyjnej operetki „Gejsza“ przy udziale znakomitych tancerek sióstr Prince, poczem ustępuje miejsca arcy-zabawnej krotce „Co on robi w nocy“ z pp. Bieleckim, Biskupską, Sobotkowską, Góreckim, Szafrąnskim w rolach czołowych. Bilety od 3 zł do 60 gr do nabycia w obu kasach teatru.

### Skzynka do listów.

#### SZANOWNY PANIE REDAKTORZE.

Do czego służy Kasa Chorych jeżeli we właściwym czasie nie niesie pomocy. W środę ubiegłego tygodnia o godz. 12 w nocy mój brat Ernest nagle zasnął. Natychmiast zatelefonowaliśmy do pogotowia Kasy Chorych wzywając szybkiej pomocy. Pogotowie nie nadjeżdżało. Dwa razy jeszcze ponawialiśmy nasz alarm ale pogotowie Kasy Chorych przyjechało dopiero po godzinie 3-iej nad ranem; to jest w pół godziny po śmierci mego brata.

Wiem, że nie jest to pierwszy wypadek ze względu opieszałości Kasy Chorych członkowie Kasy kończą życie, ale nie na lepsze nie zmienia się ich instytucji.

Z poważaniem.

Marjanna Stachur.

Mazowiecka 35.

## Popierajcie!!!

EDMUND

## WASILEWSKI

przypomina że ma duży wybór  
dobrych i modnych materiałów  
męskich i damskich  
z fabryk

## LEONHARDA Bielskich i innych

Piotrkowska № 152

TEL. 44-94

## DZIS

każdy kulturalny dom  
prenumeruje i czyta

## KSIAŻKI

## BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6-50 GR.

Warszawa-Chmielna 60 • P.K.O. — 9776

KATALOG  
NA ZADANIE

A N. K. N. zapłaci...

## Magistrat wciąż pożyczka.

Rada Miejska uchwaliła wczoraj wnioski o zaciągnięcie pożyczek w sumie około 30 milj. zł.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, zawierające aż 12 punktów porządku dziennego, poświęcone było sprawie zaciągania pożyczek.

Upoważniono więc Magistrat do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na poczet pożyczki zagranicznej dla Łodzi — krótkoterminowych pożyczek na ogólną sumę zł. 24 milj. 500 tys. zł. na cele inwestycyjne.

Dalej upoważniono Magistrat do zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie pożyczki w sumie miliona złotych na budowę szkoły wzgl. nabycia nieruchomości z już istniejącym gmachem szkolnym.

Upoważniono Magistrat do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie pożyczki w sumie 2 milj. zł. na

budowę domów mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskim i wreszcie upoważniono Magistrat do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w sumie pół milj. zł. na budowę urządzeń sportowych w Łodzi.

Pozatem uchwalono nabyć teren pod budowę cegielni mechanicznej za sumę 1 milj. 200 tys. zł., część majątku Marysin pod Łodzią i 3 place przy końcu ul. Andrzejka w celu jej przedłużenia.

Prócz tego przyjęto regulamin Komitetu Rozbudowy m. Łodzi i projekt przepisów o skanalizowaniu nieruchomości m. Łodzi i połączeniu ich z siecią kanalizacyjną.

Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono protest przeciwko podwyższeniu w dn. 1 lipca stawek komornianych od mieszkań jedno — i dwupokojowych.

### Przez radio.

#### PROGRAM NA ŚRODĘ, 27 CZERWCA.

Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej

15.00 Komunikaty i nadprogram

16.00 Odczyt pt. Kolonje Robotnicze — wygłosi p. K. Kornilowicz

16.25 Nad program i komunikaty

16.40 Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżącą omówi dr. M. Stępowski

17.20 Odczyt — Zwierzęta domowe a zdrowie ludzkie — wygł. dr. Karłowski

17.45 Program dla dzieci — Transmisja z Krakowa.

18.15 Koncert.

19.05 Komunikat rolniczy i rozmaitości.

19.35 Odczyty: Wycieczki w Tatry i Pieniny wygłosi p. Orłowicz — Prezydent Raymond Po'n care — wygłosi senator St. Posner.

20.30 Transmisja z Poznania

22.00 Sygnal czasu i komunikaty.

### Humor.

#### BYLE NIE UTYĆ.

Moja żona robi wszystko, co możliwe, żeby zachować wysmukłą linję. Czytając gazetę opuszcza nawet tytuły drukowane tym samym drukiem.

#### WYZNANIE.

Wszak mówiłeś mi ojcze, że mam cię we wszystkim naśladować?

Oczywiście.

Bo wczoraj właśnie naśladowałem twój podpis na wekslu.

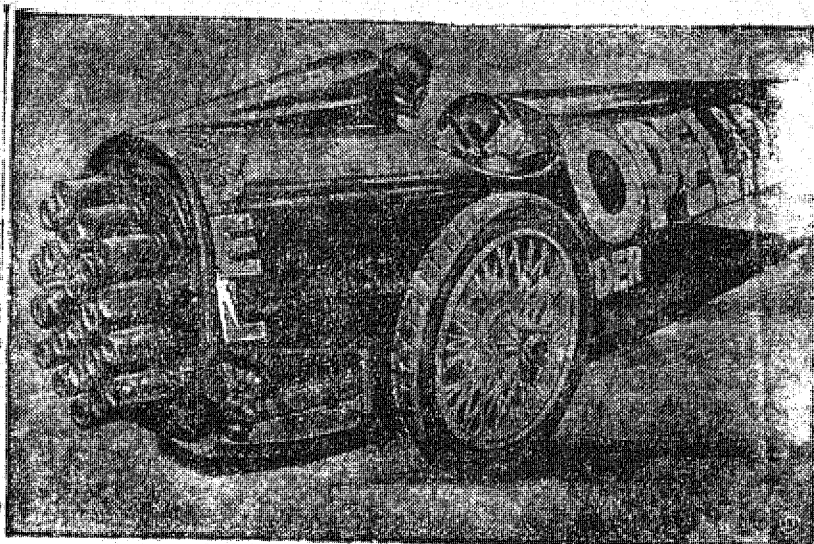
#### ZŁY OBYCZAJ.

Pani Piernikiewiczowa ma sublokatora. Zdaje mi się, że on się bardzo źle prowadzi, opowiada swym sąsiadkom.

Dlaczego? Czy przyjmuje wizyty?

Nie, ale codziennie każe przygotowywać kąpiel.

KTO CHCE URZEĆ AUTO RAKIETĘ



Niech idzie na Letnią Redutę Prasy, która odbędzie się w Helenowie 22 lipca r. b.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

## SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

## PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pociałowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

## SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

## HURTOWNIE WÓDEK

Heleniak, Brzezińska 39.

## FRYZJER.

Kędziński Kilińskiego 160.

## RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

## ZAKŁAD RZEZNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

## SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24

## PRACOWNIE OBUWIA

Wulkowiak, Napiórkowskiego 107

Hempiński, Główna 63

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24.

S. Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarze...

Retelewski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23

W celu spopularyzowania Papierów Państwowych i umożliwienia szerszym sferom wzięcia udziału w nabywaniu ich 2424

## Bank Handlowy w Łodzi, Spółka Akc.

Al. Kościuszki 15,

nabywa

# DOLARÓWKI

na rachunek osób trzecich

za minimalną wpłatą,

przyczem od chwili wpłacenia zadatku

prawo do ewentualnej wygranej

całkowicie przechodzi na nabywcę

## Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Zeńskie gimnazjum

Twa „KULTURA”

Piotrkowska 85.

Czesne 25 złotych miesięcznie.

Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat.  
Eksaminy przedwakacyjne od 21 czerwca r.b.

AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

## S. FUCHSA, Piotrkowska 50

## Drobne ogłoszenia

Letnisko Pensjonat „Albrechtów” ka<sup>2</sup> 3 km. za Lutemierskiem śliczna okolica, las, woda, z całodziennym utrzymaniem zł. 6.50 bez utrzymania zł. 2 dziennie wiad. A. Siedlecki Główna 49 2814-10

## Wiedza i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Żorawia 42 Ządajcie prospektów 1783-0

## Sprzedaj.

Sklep z mieszkaniem do sprzedania Wiadomość w księgarni Wólczajska 139 Pośrednicy po ządani 2844-5

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łózka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 91-61 1525-0

Okazyjny do sprzedania kredens dębowy stół, krzesła, otomane, tremo, garderobę, łóżka, szafę Sienkiewicza 59 m. 42 Oficy na II wejście I piętro 2846-4

Do sprzedania 5 plac (potylków) o rozmiarze 3000 zł. przy ulicy Smugowej wiadomość Wrześnińska Nr. 84 Krygier 2842-4

Sprzedam sypialkę mahoniową z omaną lustro Pzowska 31 17 2870-5

Al! Al! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwabna popelina Etamina Musliny Kretony Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 8817-0

Ma raty! Tani! Najdłuższa terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, bicie towary, firanki, kapy, koldry blizne, wieszki, damską pończ. „Kredyt” Rawrot 15. Uwaga! I piętro 2768-1

Rower welne koło do sprzedania ul. Konstantynowska 56 u Nowakowskiego 914-1

Parlofon szafkowy szwajcarski w nowym stanie tania sprzedam Andrzeja 47 m. 6 II p. 2936-4

Kupię rower mało używany w dobrym stanie zaraz Wólczajska 99 Strajkowski 2928-2

## Pesady i prace

TERMINATORZY ŚLUSARZY mogą się zgłosić do fabryki maszyn Zakątna 81. 2940-3

Potrzebni praktykanci do zakładu ślusarskiego Andrzeja 24 2930-1

Potrzebny chłopiec zaraz który chce się wyuczyć dobrej roboty blacharskiej Wólczajska 99 Strajkowski 2926-2

Potrzebna uczennica do krawcowej w Aleja Kościuszki Nr. 31 m. 8 2930-1

Potrzebna podręczna do szycia ul. Beromskiego 68 oficyna 2038-1

## Zagubione dokumenty

Jan Strajkowski zagubił dowód osobisty wydany w Magistratu m. Przedborze 2924-3

## Różne.

Sąd, szosa za Aleksandrowem do wypuszczenia 550 zł. i wymiar wiad. Główna 17 m. 2 2284-4

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż Piotrkowska 132 2590-10

## Furman

samotny potrzebny do koni oraz do robót rolnych, tylko z dobrymi świadectwami

Wiadomość ul. Piotrkowska 152 w Łodzi skład towarów Edmunda Wasilewskiego 1946-3

## Na wypłatę!

Obuwie Manufaktur Galanterja Jedwab Firanki Piotrkowska 37 (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotow. Ubior



## OGŁOSZENIA

Do wszystkich plac w Polsce i zagranicą przyjmujemy i zalecamy na najkorzystniejszych warunkach.

## Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-84

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obywatelskie ogłoszenia, dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

### DRABNE OGŁOSZENIA.

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydanie ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

z zagubionych dokumentach mające się okazać

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od momentu przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 25 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.